

**Z traktatu św. Bonawentury, biskupa, *O sześciu skrzydłach Serafinów*
(rozdz. 7, 12-15)**

Wszędzie i w każdym czasie należy swe myśli kierować ku Bogu, tak jakby się było przed Jego obliczem. Wyraził to prorok Eliasza w słowach: "Żyje Pan Zastępów, przed którym stoję". Aniołowie spełniający posługi dla Pana nie przestają się w Niego wpatrywać: tak i sługa Boży w miarę swoich sił niech zawsze ma serce zwrócone ku Bogu i zawsze o Nim pamięta. A gdyby od tego odstąpił, niech sobie powtarza słowa świętego Bernarda: "Stracony to czas, w którym nie myślisz o Bogu". Nie jest rzeczą możliwą stale o Nim myśleć, ale przecież pozostaje On w pamięci serca i w odpowiedniej chwili ta pamięć rozkwita w modlitwie. Podobnie i artysta nosi w sobie kształt obrazu, który chce stworzyć, a przy danej sposobności nadaje mu zewnętrzny wyraz.

Ponadto trzeba się usilnie starać o to, by zawsze słowem i czynem podobać się Bogu. Strzec się trzeba, tak jak gdyby się było w Jego obecności, by Go nie zasmucić, żałować serdecznie, jeżeli tak się stało, i dążyć do tego, by jak najbardziej i we wszystkim być Panu miłym. Przypomina nam to święty Paweł, gdy mówi: "Staramy się podobać Panu, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa". Sługa Boży tak zawsze powinien postępować, jak gdyby za chwilę miał stanąć przed Najwyższym Sędzią. On widzi wszystkie nasze czyny i zachowuje w pamięci dobre postęпки, aby je nagrodzić w swoim czasie, ale pamięta także o tym, co złe, aby je ukarać, jeżeli nie zmażemy tego naszą pokutą. Na koniec pomódlmy się, przynajmniej w duchu, zanim cokolwiek uczynimy; w każdej okoliczności uciekajmy się do modlitwy błagalnej, za wszelkie dobro uwielbiamy Pana i dzięki Mu składamy. Prośmy Pana, aby nam pokazał, co należy czynić, prośmy Go, aby kierował naszymi czynami i obrócił je ku naszemu zbawieniu. Prośmy Go, aby w nas zachował i pomnożył dobro, które nam dał.

Każdy więc, kto służy Panu i ma się ćwiczyć w pobożności i zdać Mu sprawę na sądzie ostatecznym ze swojego postępowania, niech w ten sposób dąży ku temu, co jest w górze. Niech będzie gorliwy w dobrym, współczujący bliźnim ze względu na Boga, cierpliwy w przeciwnościach, budujący innych swoim przykładem, oględny w postępowaniu, a nade wszystko z Bogiem przestający w zażyłej modlitwie. A Pan będzie go strzegł i nim kierował, da mu postępować w dobrym, a na koniec da mu ulecieć ku niebiańskim wyżynom. Niech to raczy nam przyznać Chrystus Jezus. Amen.